



Obce, a niedługo swojskie - nowe ssaki w krakowskim zoo

2020-08-05

Na początku wakacji w krakowskim ogrodzie zoologicznym zamieszkały zwierzęta o trudnych do zapamiętania nazwach - mangustoliski afrykańskie i binturongi orientalne. To dwa gatunki drapieżnych ssaków. Przyjechały do Lasu Wolskiego z Czech i Węgier.

Mangustoliski zostały sprowadzone do Krakowa z czeskiego zoo Dvur Kralove. Można je oglądać na wybiegu sąsiadującym z ekspozycją surykatek. W naturze, to właśnie z tymi ostatnimi lubią się w nocy ukrywać w wykopanych w ziemi norach. Zamieszkują tereny półpustynne, zarośla i łąki południowej Afryki i żyją w grupach rodzinnych liczących kilkanaście osobników. Są aktywne w ciągu dnia. Żywią się głównie drobnymi kręgowcami i owadami. Po ciąży trwającej około dwa miesiące na świat przychodzą zazwyczaj dwa młode.

W kompleksie wolier drapieżników, w pobliżu nocnego pawilonu, można zobaczyć binturonga orientального - przedstawiciela rodziny wiwerowatych. Zwierzęta te przyjechały z węgierskiego zoo w Szeged. W naturze zamieszkują lasy Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. Prowadzą nadrzewny tryb życia, są aktywne głównie nocą. Posiadają długi i chwytny ogon. Przebywają w niewielkich grupach rodzinnych. Po ciąży trwającej około trzy miesiące samica rodzi zwykle dwa, trzy młode. Binturongi są wszystkożerne. W skład ich diety wchodzi małe kręgowce, owady, jaja, pędy roślin i owoce.